

MIŁOSIERDZIE A GROMADZENIE

Pan Jezus przestrzega nas aby nie gromadzić dóbr, gdyż niebawem prawdopodobnie wszyscy ludzie zostaną pozbawieni swoich majątkości, tak samo jak to się stało w roku 70 n.e. w Izraelu. Pan Jezus mówił wtedy do Kościoła, aby każdy sprzedał wszystko co ma.

A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza i nikt z nich nie nazywał swoim tego co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. (...). Nie było też między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek, bowiem ci którzy posiadali ziemię albo domy, sprzedając je, przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży i kładli u stóp apostołów; i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba **(Dz 4:32-35)**

Kilka lat później, wszyscy ludzie którzy nie posłuchali tego słowa, bezpowrotnie stracili swoje majątki w wyniku najazdu Tytusa na Izrael. Pan Jezus bardzo jednoznacznie nakazuje aby nie gromadzić ziemskich dóbr, gdyż im człowiek więcej posiada, tym mniej ufa Bogu i coraz bardziej zaczyna być związany. Dlatego poniższy werset powinniśmy traktować jako ostrzeżenie Pańskie.

Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza zniszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; Ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój tam będzie i serce twoje **(Mt 6:19-21)**

Pan Jezus wielokrotnie przestrzega swoich uczniów przed chciwością, oraz próbami materialnego zabezpieczenia się na przyszłość, pokazując nam, że takie postępowanie cechuje świat pogański. Jest to również ignorowanie Bożego ostrzeżenia, będącego również obietnicą, a mówiącego:

Nie troszczcie się i nie mówcie: Co będziemy jedli? albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie wpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dostyc ma dzień (dzisiejszy) swojego utrapienia **(Mt 6:31-34)**

Mówiąc to ostrzega nas, że to, co posiadamy na ziemi, nie należy do nas, ale zostało nam jedynie powierzone na okres naszego życia. Wszystko co teraz od Boga otrzymujemy, ma zostać użyte zgodnie z Bożą wolą i przynieść zamierzony przez Boga owoc. Sami jednak mamy wieść życie ciche i skromne, które ma być pozbawione chciwości, rządów i świeckich namiętności.

... pobożność jest wielkim zyskiem, ale jeżeli jest połączona z poprzestawianiem na małym. Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy. Jeżeli zatem mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym. Gdyż ci którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenia i sidła, oraz liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które wiodą ich na zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy. Niektórzy ulegając jej, zбочyli z drogi wiary i uwikłali się w przeróżne cierpienia **(1Tm 6:6-10)**

Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet jeżeli ktoś we wszystko opływa, to życie jego nie jest zależne od jego mienia. I powiedział im Jezus przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Gdyż nie mam już gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Zrobię tak: zburzę moje spichlerze i zbuduję większe, i tam zgromadzę całe moje zboże i wszelkie dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, zabezpieczone na długie lata; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy; komu więc przypadnie to, co sobie przygotowałeś? Tak będzie z każdym, kto gromadzi dla siebie a nie jest bogaty przed Bogiem **(Łk 12:15-21)**

W powyższym fragmencie, Pan Jezus bardzo jednoznacznie wypowiada się na temat gromadzenia, nazywając ludzi to czyniących głupcami. Osoby takie nie używają tego co im powierzono zgodnie z Bożą wolą, ale pragną zagarnąć to wyłącznie na własny użytek, wydając tym samym wyrok na samych siebie. Pan Jezus zaznacza w nim również, że materializm nie jest bogactwem, apeluje do wiernych mówiąc: **bądź bogaty przed Bogiem**. Co zatem znaczą dla nas te słowa. Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w poniższych wersetych:

Jezus ... rzekł do niego: Jeszcze jednego ci brak. Sprzedaj wszystko co tylko masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a potem przyjdź i naśladowuj mnie. **(Łk 18:22)**
Zaprawdę powiadam wam, że bogacz z trudnością wejdzie do Królestwa Niebios. A nadto powiadam wam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego **(Mt 19:23-24)**

Natomiast w poniższej przypowieści, Pan Jezus podwyższa poprzeczkę i pokazuje nam, że wszystko co otrzymujemy, musi zostać użyte zgodnie z Jego wolą, do budowania Jego królestwa na ziemi. Osoby które mają w tej kwestii własny plan, Pan Jezus nazywa tutaj sługami złymi i leniwymi, którzy nie otrzymają obiecanej zapłaty, a nawet zostanie im zabrane to co posiadają.

... przystąpił i ten który wziął jeden talent, i rzekł: Panie! Wiedziałem o tobie żeś człowiek twardy, że żniesz gdzie nie siałeś i zbierasz gdzie nie rozsypywałeś. Bojąc się ukryłem talent twój w ziemi; oto masz co twoje. A odpowiadając, rzekł mu pan jego: Sługo zły i leniwy! Wiedziałeś że żnę gdzie nie siałem i zbieram gdzie nie rozsypywałem. Powinieneś być więc dać pieniądze moje bankierom, a ja po powrocie odebrałbym co moje z zyskiem. Weźcie przeto od niego ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem kto ma, będzie dane i obfitować będzie, a temu kto nie ma, zostanie zabrane i to co ma. **(Mt 25:24-29)**

Słowa te odnoszą się do ludzi, którzy wszystko co otrzymali od Pana na ziemi, spożytkowali wyłącznie na własny użytek. Czyli ich "możliwości" nie zostały spożytkowane zgodnie z Bożą wolą i nie przyniosły zamierzonych przez Boga profitów. Natomiast słowa a temu kto nie ma, zostanie zabrane i to co ma, dotyczą osób które w wyniku nieposłuszeństwa Bożemu Słowu, utracą zbawienie którą jest w Panu Jezusie. W Ew. Mateusza, możemy sobie przeczytać, z czego my chrześcijanie, będziemy rozliczani przed naszym Panem, by uniknąć właśnie takiej sytuacji.

A gdy Jezus przyjdzie w swojej chwale, a razem z nim wszyscy Jego aniołowie, wtedy zasiądzie On na tronie swojej chwały i będą zgromadzone przed nim wszystkie narody. I odłączy jednych od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. I ustawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy. (...) Powie wtedy tym po lewicy: Idźcie precz ode mnie przekłęci, w ogień wieczny zgotowany diabłu i jego aniołom. Albowiem byłem głodny, a wy nie daliście mi jeść, byłem spragniony lecz wy nie daliście mi pić. Byłem bez dachu nad głową, a wy nie przyjęliście mnie, byłem nagi, a wy nie przyodzialiście mnie, a gdy byłem chory i w więzieniu, wy nie odwiedziliście mnie. Wtedy oni mu odpowiedzą, mówiąc: Panie! Kiedy widzieliśmy cię głodnego albo spragnionego, bez dachu nad głową, albo nagiego czy chorego lub w więzieniu i nie usłużyliśmy ci? Wtedy Syn Człowieczy odpowie im tymi słowy: Zaprawdę powiadam wam, czegokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych (najbiedniejszych, nieznaczących) ludzi, tego mnie nie uczyniliście. I odejdą ci ("wierzący") na kaźń wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego. **(Mt 25:31-33 i 41-46)**

Bóg w wielu miejscach Pisma podkreśla, iż Jego cechy to świętość i sprawiedliwość, ale również miłosierdzie będące ponad tym wszystkim. Bóg wymaga od nas szczególnie, okazywania miłosierdzia innym. I jak czytamy powyżej, powinno się to objawiać w szeroko rozumianym przebaczeniu (jako i my odpuszczamy naszym winowajcom) oraz w miłowaniu bliźniego jak siebie samego, czyli zaspokajaniu najbardziej przyziemnych potrzeb, naszych braci będących w potrzebie. Miejmy zatem świadomość że na "licznikach" w niebie, zapisują się wyłącznie nasze uczynki miłosierdzia, i nie łudźmy się że nasze dziesięciny, służby, czy tytuły liderów, biskupów i pastorów zmieniają położenie ludzi w oczach Boga. Ten kto chce być największy niech będzie sługą innych.

Tak mówi Pan Zastępów: Wydawajcie sprawiedliwe wyroki i świadczcie sobie nawzajem miłość i miłosierdzie! Nie uciskajcie wdów i sierot, ani przychodniów i ubogich, i nie zamyślajcie w swych sercach nic złego jedni przeciwko drugim (**Zach 7:9-10**)

Pan jest dobry dla wszystkich, a miłosierdzie Jego jest nad wszystkimi jego dziełami (**Ps 145:9**)

Jeśli ktoś posiada dobra materialne, a widzi brata w potrzebie i zamyka przed nim serce swoje, to jakże może w nim mieszkać miłość Boża? Dzieci, miłujcie się nie słowami ani językiem, lecz czynem i prawdą (**1Jan 3:17-18**)

... Gdy robisz posiłek albo wieczerzę, to nie zwołuj swoich przyjaciół, braci, krewnych ani bogatych sąsiadów, żeby cię czasem i oni ze wzajemnością nie zaprosili, bo miałbyś już odpłatę. Lecz gdy urządzasz przyjęcie, to zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i ślepych. I będziesz błogosławiony, bo oni nie mają ci czym odpłacić. Odpłatę bowiem będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych (**Łk 14:12-14**)

Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Przyjdźcie błogosławieni Ojca mego i odziedziczcie Królestwo przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem gdy byłem głodny, daliście mi jeść, gdy byłem spragniony to daliście mi pić, gdy przyszedłem do was to przyjęliście mnie. Gdy byłem nagi to przyodzialiście mnie, a gdy byłem chory i w więzieniu to odwiedzaliście mnie i przychodziliście do mnie. Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowami: Panie! Kiedy widzieliśmy cię głodnego i nakarmiliśmy cię, albo spragnionego a daliśmy ci pić? A kiedy przyszedłeś do nas i przyjęliśmy cię albo kiedy widzieliśmy cię nagiego i przyodzialiśmy cię? I kiedy widzieliśmy cię chorego albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? A król odpowiadając im, powie: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście (**Mt 25:34-40**)

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (**Mt 5:7**) kto chce się chlubić, niech się chlubi tym że jest rozumny i wie o mnie, iż Ja, Pan, czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż w nich mam upodobanie - mówi Pan (**Jer 9:23**)

Biada wam uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, a zaniedbaliście tego, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać. Ślepi przewodnicy! Przekiedzacie komara, a połykacie wielbłąda (**Mt 23:23-24**) Idźcie i nauczcie się, co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiar (czytaj: służb i dziesięcin). Nie przyszedłem bowiem wzywać sprawiedliwych lecz grzeszników. I gdybyście zrozumieli, co znaczy: Miłosierdzia chcę a nie ofiary, to nie potępialibyście niewinnych (**Mt 9:13 i 12:7**)

Nad tym który nie okazał miłosierdzia, odbędzie się również sąd bez miłosierdzia, miłosierdzie góruje nad sądem. Cóż to pomoże bracia moi, jeśli ktoś mówi że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy sama wiara może go zbawić? (**Jak 2:13-14**)

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy (**2Kor 1:3**)

AMEN

www.chlebnieba.pl